

Brody, C. E. & Son  
Harkowich  
Harkowich



Nieobecny: Prezes Z.N.P. Karol Rozmarek, który wyjechał do Europy w Sprawach Polskich, na czele delegacji Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Obecni w urzędowym charakterze: Sekretarz Rady Mieczysław J. Bereczkowski, lekarz naczelnny Dr. Wawrzyniec A. Sadlek, rzecznik Leopold A. Kościński, kontroler Józef C. Bronars, zarządca Wydawnictw Związkowych Stanisław J. Świerczyński, redaktor naczelnny Karol Piątkiewicz, prezydent szkoły prof. Jan J. Kolasa, dziekan Instytutu Rzemieślniczego Edward J. Kruszka, asystent sekretarz jeneralnego Marian Kostecki, instruktor wychowania fizycznego Stanisław Luter, sekretarz Komitetu Rozwoju przy Z. C. i naczelnny Organizator Z.N.P. Jakub Fafara.

Goście: pani Tobola, żona komisarza Okręgu XIV-go, pani Wójcik, żona Komisarza Okręgu XII-go, pani Daniszewska z synem, żona Komisarza Okręgu XVI-go, pani Gronczewska, żona dyrektora ZNP., p. Julia Noga, b. Komisarka, p. Józefa Niewodowska, b. Komisarka, pani J. Strzelec, wiceprezeska Gminy 48, pani J. Falkowska, sekretarka Wydz. Kobiet Okr. 8-go, sędzia B. F. Gunther, redaktor Pittsburczanina Wiktor Alski, Edward Wójcik, prezes Gminy 75, S. Buczak, prezes Gminy 79, J. Buczek, prezes Gminy 87, K. Zarembski, prezes Gminy 143, L. Witecki, b. komisarz, A. F. Wiatrowski, organizator Z.N.P., Stefan Hejna, delegat Gminy 87-mej, p. B. Czarnecka, wiceprezeska Gminy 6-tej, pani Szymanowicz, organizatorka Z.N.P..p. Mikstacka z Buffalo, N.Y.

Protokóluje: Marian Kostecki.

2. PORZĄDEK OBRAD:

1. Otwarcie
2. Stwierdzenie Kworum
3. Sprawozdanie Cenzora Z.N.P. F. X. Świetlika - Wyznaczenie Komitetów
4. Sprawozdanie Wiceprezesa Z.N.P. P. B. Kozłowskiego
5. Sprawozdania: Wiceprezeski F. Dymek, sekretarza jeneralnego A. S. Szczerbowskiego, skarbnika M. Tomaszkiewicza, lekarza naczelnego Dr. Sadlek, dyrektorki Anieli Wójcik, przewodniczącej Komisji Oświaty, dyrektora S. E. Basińskiego, przewodniczącego Komitetu Rozwoju
6. Sprawozdanie kontrolera Z.N.P. J. C. Bronarsa.

Na fsonuc. Golsce.  
Pisze p. Jeukot i uzywa ažly fikowac  
majatku Domm Pekkicę zafrowac okiem.  
Otóż gdyby wlasnic nic te zafrowac ozy  
p. Jeukota aż jgo kuryoltrów to lepij dzialo  
by sie w Domm Pekkine. Nie prowadzalysie  
papracz francuskiek lib ažy kic, skoro many  
lebrycze folklormalary cytuków Domm Pekkicę  
jak pp. Lwievad, Cesolinskij, Lysk. Nie prowadzalysie  
agitowalibycie pyciowka folklini kontaktnow  
jak pp. Kozid, Janusz i inni cytukowic.

FELIKS FURTEK

COMMISSIONER DISTRICT I P.N.A.  
226 EXCHANGE STREET  
CHICOPEE, MASS.

347

Koreyewa Aug 1.



Dnia 11 września, 1945 roku

Administracja Dziennika Dla Wszystkich  
Everybody's Building  
Buffalo 12, N. Y.

szanowni Panowie:

Dnia 10 września, b. r. ukazała się w Dzienniku dla Wszystkich niepodpisana korespondencja z Chicopee, Mass. p. t. "Wieści z Domu Polskiego". Ouyślam się że ta korespondencja jest tworem miejscowego waszego korespondenta. Korespondencja ta zawiera zarzuty komuś co wysykał listy do właścicieli akcji Domu Polskiego w Chicopee z propozycją zakupna ich akcji.

Ponieważ kilkanaście takich listów ja niżej podpisany wysłałem, więc obuję się doknietym insuacjami korespondenta gdyż w niczym nie poczuwan się do winy że listy moje zawierały jedno słowo kłamstwa lub że chciałem kogoś oszukać. Na dowód załączam jeden z takich listów, i jak sami Panowie możecie osądzić to listy te pisane były w tonie biznesowym z propozycją kupna akcji i odbiorca takiego listu mógł propozycję przyjąć lub ją odrzucić. Jestem stale dyrektorem Domu Polskiego w Chicopee od roku 1910 czyli od założenia tegoż, i sprawy jego znam bardzo dobrze.

W lipcu b. r., gdy listy były wysyłane, Dom Polski w Chicopee miał długu morgczewego przeszło 75 tysięcy dolarów. Budynki są stare gdyż zbudowane zostały w roku 1914, i potrzebują przeróbek aby można je zastosować do czasów obecnych. Przeróbki te według oświadczenia architekta p. Tessier, kosztować będą od 30 - 40 tysięcy dolarów. W listach moich nie ma żadnych, a tem bardziej kryminalnych zarzutów przeciw nikomu. Treść listu nie wykazuje że używałam lub używam poczty do celów oszukańczych, to sami Panowie możecie to osądzić. I chociaż mego nazwiska nie ma wymienionego, to tutaj w Chicopee wszyscy wiedzą że o mnie mowa, gdyż ja nie robiłem tajemnicy przed nikim że takie listy wysłałem.

Nie mam zamieru ubliżać waszemu miejscowemu korespondentowi, ale człowiek który zbyt często się upija, człowiek który za kieliszek wódki gotów na isać największe faksze byle oczernić niewinną osobę, nie powinien być korespondentem tak poważnego pisma jakim jest Dziennik dla Wszystkich.

Ja czytam stale Wasz Dziennik, a od lat kilku mam porą zimową stale ochronienie w Waszem piśmie. Na gwiazdkę lub na wielkanoc przemawiam na posiedzeniu Dyrekcyi Domu Polskiego aby złożyć życzenia świąteczne w Waszym Dzienniku. Nie można jednak tego powiedzieć o tak bardzo wychwalanych

Dnia 11 września, 1945 roku

Administracja Dziennika Dla Wszystkich  
II

prezesach Domu Polskiego w Chicopee którzy uważają wydane pieniędzy za bezpieczne w polskiej gazecie iż są wrzucone w błoto.

Kilka miesięcy temu tenże korespondent napadł na p. Ludwika Bizoń, b. prezes Gminy 62 Z. N. P., że jest nieukiem i t. p. chociaż p. Bizoń znany jest z uczciwości i patryatyzmu i piastuje urząd Prezesa i Zarządcy dużej tutaj piekarni, więc z pewnością nie jest nieukiem.

Upraszam więc bardzo, o powołanie do porządku lub zmianę korespondentów, aby na przyszłość nie szarano dobrego imienia ludzi niewinnych, a do tego przyjaciół Waszego Dziennika.

Kreślę się z szacunkiem,

.....  
Went.

## DOM NARODOWY

Chieopee. — Jedna z najstarszych placówek Polonii w Nowej Anglii to Dom Narodowy Polski w Chieopee. Piękny budynek mieści się w samem sereu m. Chieopee.

Obeený zarząd tego domu w osobach pp. Franciszek Jenkot,

prezes; Stanisław Przybyłowicz, wice-prezes; Jan Żak, sekr. prot.; Jan Stepezyk, sekr. fin.; i Patrycjusz Natras, skrabnik, ostatnio zawarł z korzyścią dla Domu Narodowego układ z Mechanics Savings Bank spłacając ostatnią ratę zadłużenia hipotecznego. Obeenie zabudowania i grunt Domu Narodowego w Chieopee jest własnością Polonii i posiada czystą hipotekę.

Zarząd Domu Narodowego w pełnej trose o piękno polskiej placówki postanowił dokonać przeróbki i upiększyć sale by uprzyjemnić członkom, przyjaciółom i sympatykom pobyt w tym prawdziwie polskim ośrodku.

Plany przebudowy sporządzone przez znanego architekta p. Tcsier zostały zaaprobowane przez Zarząd i gdy tylko ukaże się na rynku północny materiał Komitet przebudowy przystąpi do zrealizowania uehwał zarządu.

Do komitetu przebudowy powołani zostali przez zarząd pp. Feliks Furtek, prezes i przewod. komitetu, Franciszek Wąchała, sekr., Szymon Przybyła, Władysław Banaś, Jan Stepezyk, Stanisław Przybyłowicz i Ludwik Świerz jako członkowie kom. przebudowy.

Skład komitetu daje pełną gwarancję sumiennego wykonania prac dla dobra Stowarzyszenia. Nadmienić wypada, że Komitet przebudowy od sześciu zwyż miesięcy pracuje mrówco poświęcając często gęsto robocze dni pracy nie otrzymując żadnej rekompensaty za utracony zarobek.

Oct 24, 1945



# FELIX FURTEK

REAL ESTATE—GENERAL INSURANCE

226 EXCHANGE STREET

CHICOPEE, MASS.



DEAR FRIEND:

You are the owner of shares of the Polish National Home in Chicopee, Massachusetts.

The Polish National Home has a debt of \$75,000. at the present time. The buildings of the Polish National Home are old and need repairs which will cost about \$25,000.

And, it is for the above reasons that the Polish National Home in Chicopee will no doubt, be unable to pay a dividend for the next twenty years. And because of the above, we believe it will be best to sell your shares. Even if you would get 25 cents, as an yearly dividend from a share, you would have to file a report to the State Income Tax Dept. and pay a tax from the same.

It would be wise to sell your shares now, for I as an agent, have a buyer who is willing to pay you Five (\$5.00) Dollars per share. If you agree to sell for this amount, please write me at once, and I shall send you a check (\$5.00 for each share). This offer is good only for thirty days.

Very truly yours,

FELIX FURTEK, Agent  
226 Exchange St.  
Chicopee, Mass.

DROGI PRZYJACIELU:

Pan jest właścicielem akcji w Domu Narodowym Polskim w Chicopee, Mass.

Dom Narodowy Polski ma obecnie długu 75 tysięcy dolarów. Budynki Domu Narodowego są stare i obecnie wymagają całkowitej przeróbki której koszt wyniesie około 25 tysięcy dolarów.

Z tych więc powodów Dom Narodowy w Chicopee prawdopodobnie nie będzie w stanie płacić dywidendy przez następne lat dwadzieścia. Dlatego najlepiej będzie dla Pana sprzedać swoje akcje, gdyż nie opłaci się Panu je trzymać. Nawet chociażby Pan dostał 25 centów rocznie dywidendy od akcyi, to Panu sprawi to więcej kłopotu bo Pan musi rapport wyrabiać i podatek Urzędowi Stanowemu zapłacić.

Dlatego najlepiej będzie dla Pana sprzedać swoje akcje. Ja jako agent, mam kupca który zapłaci Panu gotówką po 5 dolarów za jedną akcję. Jeżeli godzi się Pan na tę cenę, to proszę napisać mi natychmiast, a ja wyśle Panu czeka bankowego po 5 dolarów za każdą akcję. Oferta ta ważna jest na 30 dni.

Z szacunkiem,

FELIX FURTEK, Agent  
226 Exchange St.  
Chicopee, Mass.





# CONNECTICUT

Z ŻYCIA I DZIAŁALNOŚCI POLONII STANU "KONSTYTUCJI"

## Trzynasty Doroczny Zjazd Okręgu Czwartego Veteranów Armii Polskiej w New Haven

Placówka 58-ma SWAP Podjęta Gościnnie Delegację Veterana. Akademia Załobna. Następny Zjazd w Norwiche. Nowy Zarząd.

Zjazd Okręgu IV-go S. W. A. P. w Stanie Connecticut odbył się w New Haven, Conn, w siedzibie Placówki 58-mej SWAP. w niedzieli, 2-go września. Był to 13-ty doroczny zjazd.

O godzinie 8:30 zebrała się delegacja z 15-tu Palcówek weteranów oraz korpusów pomocniczych w Okręgu IV-tym przy polskim kościele przy State ulicy, dokąd gremialni udali się wszyscy na nabożeństwo za okazji zjazdu.

Po uroczystej Mszy św., której słuchały kilka set rodaków, wamarzem przybyła delegacja do gościnej Placówki na sesję i otwarcie zjazdu.

Prezes Okręgu IV-go Józef Staszewski, oficjalnie otworzył zjazd. Powitalne mowy wygłosili Prezes Placówki 58-mej, Józef Furtek, i przeska Korpusu, Weronica Białobrzeska.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zjazdu przez adjutanta Okręgu Mieczysława Siekluckiego, Korpus Pomocniczy opuściły sale na swoją obecną sesję do lokalu Sokółka. Sesje rozpoczęły się o godz. 10-tej, na których sprawy organizacyjne załatwiono. Sprawozdanie urzędników i urzędników były zdane, oraz poszczególne placówki zdały sprawozdania ze swojej rocznej działalności. Nastąpił wybór przewodniczącego i sekretarza zjazdu.

Na sesji veteranów, przewodniczącym został Władysław Robak z Hartford. Wice-przew. Antoni Białobrzeski, z New Britain, sekretarzem Miecz. Sieklucki z Hartford.

Na sesji Korpusów, przewodniczącą została Józefa Wojtusiak, z New Britain, sekretarką Janina Jarosiewicz, z Hartford. O godzinie 12-tej odroczono sesje i delegaci poszli na obiad do placówki przy Grand Ave.

Akademia Załobna

O godzinie 2-ej po poł. odbyła się Załobna Akademia, urządzona przez Korpus Pomocniczy, pod dyrekcją prezeski Okręgu, Zofii Bednarz, z Meriden, podczas której reprezentantki weteranów organizacyj amerykańskich składały życzenia dla Okręgu IV-go.

Obecni byli przedstawiciele American Legion, Veterans of Foreign Wars, Disabled War Veterans, Yankee Division, Jewish War Veterans, Foreign Legion i inni.

Nastąpił program jak następuje: Deklamacje przez dzieci szkolne. Śpiew Chóru. Odegrane były Hymny amerykański i polski. Przemawiali: — ks. Kuczyński, a w języku angielskim wygłosiła krótką mowę honorową przeska Okręgu IV-go Józefa Wojtusiak i podziękowanie złożyła przeska, Zofia Bednarz oraz przeska Weronica Białobrzeska.

Część oddano chwilowem milczeniem i capstrzyk odegrano za poległych na wojnie. Na zakończenie odśpiewano "God Bless America" i "Jeszcze Polska".

Druga Sesja Zjazdu

O godzinie 3-ej rozpoczęto druga sesję, na której sprawy na czasie były załatwione.

Na sesji Korpusów Pom. wybrano zarząd na rok 1946, jak następuje: przeska Marja Jaroszewska z Hartford; wice-przew. Zofia Piórk, z Bridgeport; sekretarka Stanisława Robińska, z New Britain; Anna Grabowska z Union City została ponownie wybrana kasjerką; dyrektorką została wybrana M. Jaskiewicz, z Norwich.

Sesja Wspólna

O godzinie 5-tej odbyła się wspólna sesja weteranów i Korpusów, na której odczytali sekretarz protokoły z osobnych sesji.

Zarząd Okręgu IV-go S. W. A. P. na rok 1946 stanowią: Komendant Józef Staszewski z Meriden; zastępca komendant, J. Grabowski z Union City; drugi zastępca komendant Antoni Białobrzeski z New Britain; sekretarz Jan Lissowski z Bridgeport; adjutant Mieczysław Sieklucki z Hartford; oficer kaso- wny J. Piórek z Bridgeport.

Uchwalono podtrzymać Dzień

State ulicy, na którym przewodniczył kol. J. Kasprzycki z Providence, R. I.

Mowy wygłosili: Ks. M. Wodarczyk z New Haven; burmistrz p. Murphy; p. Zofja Kline z Meriden; Józef Staszewski z Meriden; Zofia Bednarz z Meriden; adjutant gen. Leopold Krzyżak, z New Yorku i nowa przeska Marja Jaroszewska z Hartford.

Następny roczny Bal Mundurowy Korpusów odźwiegi się w New Britain, Conn. w Sokolni, pod egidą Korpusu Pomocniczego Nr. 40.

Następny roczny zjazd Okręgu IV-go odźwiegi się w Norwiche, Conn. Kwartał posiedzenie odźwiegi się w New Britain, Conn. 11-go listopada b. r.

Bankiet Zjazdowy

O godzinie 7-mej odbył się bankiet na sali Pułaskiego przy

## Meriden, Conn.

JAN S. CHUDY,  
Korespondent  
105 Veteran St.  
lub 43 Olive St.

### DOBRANA PARA

Niedawno temu w kościele św. Stanisława odbył się ślub panny Julii Anny Obłoń, córki p. J. Obłoń, zam. pnr. 308 Cook Ave. Samualem T. Ożyczk, M. M. 2/c, U. S. Navy, synem pani S. Ożyczk, zam. pnr. 387 Center ul. Do ołtarza prowadził młoda jej ojciec p. Jan Obłoń. Drużbowali: panny Helena Sync z New Melford, Salcia Obłoń i Franciszka Ożyczk, oraz panowie: Teodor J. Obłoń, A. M. M. 1/c, Edward Ożyczk i Edward Grondzik. Podczas ceremonii pan E. De Angelis odśpiewała solo a pan Stanisław Klenk organista odegrał kilka utworów na organach. Gody weselne odbyły się w sali Tow. Rycerzy. Marynarz Ożyczk jest stacjonowany w Lida Beach, Long Island.

### NASI ŻOŁNIERZE

Szer. Tadeusz Szymaszek, syn pp. Andrzejostwa Szymaszek, zam. pnr. 426 Crown ul. w piątek 31-go sierpnia przyjechał do Newport News, Va., na statku SS Gody Victory.

Veteran 17 miesięcznej służby za oceanem Pfc. Szymaszek brał udział w kampanii Włoskiej. Posiada "Battle Star". Pojechał ćwiczenia w Camp Croft, South Carolina i Fort Meade, Maryland. Ma dwóch braci w służbie: Pfc. Rajmunda, stacjonowanego w Panamie i Stefana, gdzie na Pacyfiku z Marynarz St. Zjed. Pfc. Szymaszek jest żonaty i jego żona i synek zamieszkuje pnr. 105 Veteran ul.

Szer. Zygmunt Moniewski, syn pp. W. Moniewskich, zam. pnr. 415 Broad ul., służy jako tłumacz pięciu języków z Armią okupacyjną w Niemczech. Był powołany do służby 31-go sierpnia, 1943 roku i jest za oceanem 17 miesięcy. W tym czasie brał udział w pięciu głównych kampaniach. Pfc. Moniewski jest w oddziale 83-cim t. zw. Thunderbold który widział wiele służby czynnej w Europie.

Szer. Stanisław A. Grodzicki, syn pp. Antonistowa Grodzickich, zam. pnr. 155 Sherman Avenue, powrócił do St. Zjed. W zeszłym tygodniu na statku SS Rock Hill i obecnie jest w Newport News, Va. Pfc. Grodzicki przebywał za oceanem 2 lata; brał udział w walkach w Afryce i Włoszech. Jego brat Kazimierz F., weteran walk w Afryce, Włoszech i Francji był niedawno zwolniony ze służby.

Robert A. Miłoński, G. M. 3/c, syn pp. Antonistowa Miłońskiego, 135 Oak ul., niedawno temu obchodził 19-tą rocznicę gdzieś na Pacyfiku. Jest to już druga rocznica urodzin obchodzona zdala od rodziców. Wstąpił do służby dwa lata temu i od tego czasu obiechał potowę światu. Pobierał ćwiczenia w Sampson, N. Y., Pensacola, Florida i Little Creek, Va.

### BRACIA W SŁUŻBIE WOJSKOWEJ

Rozłączeni od początku wojny, szesciù braci Zając, syno-

poczyńiono żadnych przygotowań, ale jest przepowiadane, że 40-ka rocznica nie ujdzie bez oficjalnego uznania społeczeństwa.

### WRÓCILI Z WOJNY

Dowiadujemy się, że na statku SS Wakefield do Bostonu przybyły z za morza kapral M. A. Tomen, syn pani C. M. Toman, 54 Wall ul; i Pfc. Władysław J. Karpinski, syn pana Jana Karpinskiego, zam. pnr. 5 Foster Court, Kapr. Toman jest w służbie od lutego 1943 roku i jest na ocenianem od grudnia tego samego roku. Pvt. Karpinski walczył w Północnej Afryce i Włoszech. Jego brat Stanisław jest policjantem militarnym w Bostonie, po krótkiej służbie, od 23 grudnia 1938 r. do 31 lipca b. roku, był również zwolniony. Brał udział we walkach w centralnym Pacyfiku.

### Z KARTY ZAŁOBNEJ

W poniedziałek, 20 sierpnia, w kościele św. Stanisława odbył się pogrzeb śp. Ewy Malinika, 62 Merriom z kaplicy pogrzebowej John J. Ferry i Sons przy East Main ul. Msze odprawił ks. Jan Sobolewski, a przy bocznych ołtarzach ks. Józef Barłowski i ks. Stefan Staszewski. Zwłoki pochowano na cmentarzu parafialnym gdzie ostatnie modły odmówili ks. Sobolewski. Trumna nieśla, T/4 Michał Michowski, Feliks Michowski, Jan S. Gawlik i Antoni Sikorski.

Zmarła urodziła się w Polsce i przeszła 35 lat zamieszkiwała w tym mieście. Po zostawiła w smutku trzy córki panią J. Michowską z Wallingford, panią H. Carol i panem Marion z tego miasta; czterech synów, Józefa Piper z West Hartford, Stefana Colemana, Antoniego i Franciszka Domrowskich, wszyscy w Armii i gdzieś za oceanem; siostrę panią Marię Robrynią z La Salle, Ill. i dwoje wnucząt.

### KOCHANOWSKI WRACA

Starszy Porucznik Edward H. Kochanowski, syn pp. J. Kochanowskich, 121 Elm ul. i dawnej instruktorek w lokalnych szkołach w siedzibie 5-go września: Szkoły wyższej Lyman Hall, typistki i stenografii, panna Lucia Kolodziej; klasy 1. i 2. szkoły Washington Street, panna Helena Staba, do 1-szej klasy panna Cecylia Zwoleniak; klasy 5-ej, Whittlesey School, panna Sylvia Koska; 1-szej klasy szkoły Colony Street, panna Maria D. Majeska. Do sztabu superwizyorkę do departamentu muzyki wszystkich publicznych szkół wchodziła panna Franciszka Budleska.

### ANNA KLUOSKA

Anna Kluoska powróciła ze szpitala Meriden i obecnie przychodzi do lepszego zdrowia w domu jej siostry przy 8 Rembert ulicy.

Poniedziałek, 10-go września 1945—DZIENNIK DLA WSZYSTKICH—Mon. Sep. 10th, 1945 Strona 11

Armi St. Zj. Pfc. Edward Niedziela, z pn 61 Ward ul., i jest w Fort Devens po służbie od 23 lutego 1942 r. Był on strzelcem t. zw. "heavy machine gunner" i brał udział w kampanii w Sicily, Naples, Foggia, Rome, Arno, zachodniej Francji, Ardenach, Rhineland i centralnej Europy. Pvt. Jan Kostukiewicz, z pn. 142 East ul., po 6 lat służby, od 23 grudnia 1938 r. do 31 lipca b. roku, był również zwolniony. Brał udział we walkach w centralnym Pacyfiku.

### PANNA JANINA ZYSK

Panna Janina Zysk, z South Whittlesey ul., w towarzystwie panny Alma Coates powróciła z wakacji w Atlantic City. Takaż wakację w Atlantic City spędziła panna Wiktorja Maciąg.

### PANNA JÓZEFINA KALANDYK

Panna Józefina Kalandyk, córka pp. Fran. Kalandyk z 51 South Cherry ul., spędziła wakacje z rodzicami po ukończeniu 6 dniowego kursu letniego w szkole fasonów i mód, Traphagen.

### PANNA KARINA KALAFARSKA

Panna Karina Kalafarska, córka pp. Andrzejostwa Godek, syn. pp. Andrzejostwa Godek, zam. pnr. 296 High ul., spędziła 30-dniowy urlop w domu rodziców.

### WŁOCIEK Z WŁOCHEM

Kapral Edward J. Godek, syn pp. Andrzejostwa Godek, zam. pnr. 296 High ul., spędził dwa lata we Włoszech, gdzie brał udział w walkach. Należał do 5-tej Armii pod dowództwem Gen. M. Clarka. Posiada medal "Bronze Star" za walczość. Po urlopie zgłosił się do obozu Crowder.

w której dziewczęta będą mogły zamieszkwać.

### NAPRAWA BUDYNKÓW PARAFIALNYCH

Ks. Dr. Lucjan Bojnowski, proboszcz parafii Najś. Serca Jezusa, oznajmia, że praca zacznie się wkrótce przy naprawie parafialnych budynków, kosztem \$40,000.

Naprawa szkół i innych budynków jest koniecznie potrzebna. Praca ta od dłuższego czasu była zamiarem parafian, ale była odkładana z powodu wojny.

### WŁOCIEK Z WŁOCHEM

Kapral Edward J. Godek, syn pp. Andrzejostwa Godek, zam. pnr. 296 High ul., spędził 30-dniowy urlop w domu rodziców.

### PANNA JANINA ZYSK

Panna Janina Zysk, z South Whittlesey ul., w towarzystwie panny Alma Coates powróciła z wakacji w Atlantic City. Takaż wakację w Atlantic City spędziła panna Wiktorja Maciąg.

### PANNA KARINA KALAFARSKA

Panna Karina Kalafarska, córka pp. Andrzejostwa Godek, syn. pp. Andrzejostwa Godek, zam. pnr. 296 High ul., spędziła 30-dniowy urlop w domu rodziców.

### WŁOCIEK Z WŁOCHEM

Kapral Edward J. Godek, syn pp. Andrzejostwa Godek, zam. pnr. 296 High ul., spędził dwa lata we Włoszech, gdzie brał udział w walkach. Należał do 5-tej Armii pod dowództwem Gen. M. Clarka. Posiada medal "Bronze Star" za walczość. Po urlopie zgłosił się do obozu Crowder.

### PANNA KARINA KALAFARSKA

Panna Karina Kalafarska, córka pp. Andrzejostwa Godek, syn. pp. Andrzejostwa Godek, zam. pnr. 296 High ul., spędziła 30-dniowy urlop w domu rodziców.

### WŁOCIEK Z WŁOCHEM

Kapral Edward J. Godek, syn pp. Andrzejostwa Godek, zam. pnr. 296 High ul., spędził dwa lata we Włoszech, gdzie brał udział w walkach. Należał do 5-tej Armii pod dowództwem Gen. M. Clarka. Posiada medal "Bronze Star" za walczość. Po urlopie zgłosił się do obozu Crowder.

### PANNA KARINA KALAFARSKA

Panna Karina Kalafarska, córka pp. Andrzejostwa Godek, syn. pp. Andrzejostwa Godek, zam. pnr. 296 High ul., spędziła 30-dniowy urlop w domu rodziców.

### WŁOCIEK Z WŁOCHEM

Kapral Edward J. Godek, syn pp. Andrzejostwa Godek, zam. pnr. 296 High ul., spędził dwa lata we Włoszech, gdzie brał udział w walkach. Należał do 5-tej Armii pod dowództwem Gen. M. Clarka. Posiada medal "Bronze Star" za walczość. Po urlopie zgłosił się do obozu Crowder.

### PANNA KARINA KALAFARSKA

Panna Karina Kalafarska, córka pp. Andrzejostwa Godek, syn. pp. Andrzejostwa Godek, zam. pnr. 296 High ul., spędziła 30-dniowy urlop w domu rodziców.

### WŁOCIEK Z WŁOCHEM



18. SPRAWOZDANIE BIURA RZECZNIKA DO RADY NADZORCZEJ  
ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO

Niniejsze sprawozdanie zawiera w streszczeniu sprawy organizacyjne wchodzące w zakres działalności biura Rzecznika i obejmuje okres czasu od 1-go lipca, 1943 do 1-go września, 1946, jak następuje:-

SPRAWY HIPOTECZNE

	<u>Liczba</u>	<u>Ogólna Suma</u>
1. Odnowiono hipoteki, których termin wyszedł	36	142,498.20
2. Załatwiono hipoteki przyjęte w łączności ze sprzedażą realności	378	1,138,164.57
3. Uskuteczniono nowe hipoteki od stycznia, 1946	173	3,023,375.00
4. Załatwiono zaległe hipoteki polecone do zamknięcia i zwrócono do biura Skarbnika jako uregulowane	18	107,786.73
5. Zamknięto sądownie zaległe hipoteki	1	12,500.00
Razem	606	4,424,325.50

SPRAWY REALNOŚCIOWE

1. Uskuteczniono sprzedaż realności za gotówkę z wydaniem kupującemu tytułu własności (w tem 5 próżnych parcelli)	8	9,700.00
2. Uskuteczniono sprzedaży realności na kontrakt	116	1,147,400.00
3. Wydano tytuł własności kupującemu na spłacenie całej ceny kupca dawniejszych kontraktów sprzedaży	477	2,630,553.92
4. Uskuteczniono sprzedaż za spłatą połowy ceny kupna z wydaniem kupującemu tytułu własności i przyjęciem hipoteki na resztę ceny kupna	379	1,429,737.00
5. Załatwiono zaległe kontrakty polecone do unieważnienia i zwrócono do biura Skarbnika jako uregulowane	75	357,584.90

~~Kilkanaście dni temu ukończyła się  
korespondencja w Dziedzictwie~~

~~Bliżej od lat dwu od czasu do~~  
~~czasu ukończenia korespondencji opisujace~~  
~~sprawy Dziedzictwa w Chicopee~~  
~~podpisane jedynie w tym samym czasie~~  
Kilkanaście dni temu zauważona  
była korespondencja z Chicopee. Mais  
podpisana pod p. Franka Jeukot a  
o opisująca sprawy Dziedzictwa w  
Chicopee. Pamiętaj w tej korespondencji  
potacous i o nim której podpisu go ~~stającego~~  
jako, ambitua iż ta jednostka wiec  
zajmowała się wokółwarszawskim na jąsny  
uznajone ~~mi~~ mi i moim przyciągnięciu  
odpowiednici.

Pan F. Jeukot twierdzi ~~że jest dobra~~ w  
swojej korespondencji a właściwie nie on ale  
rezydencja swojego brata ~~że jest dobra~~ z  
do dysydencji dyrektora i urzędnicy Dziedzictwa  
Harodowego zauważali swiadczenia jasne  
w oblicu przekonania tego samego brata, jasno  
wskazując, gdy był zatrudniony generał brygady  
zatrudnianego udziałów ~~do~~ cyli akcji Dziedzictwa  
Harodowego w Chicopee. Wskaź odpowiadając na ten  
zajet jest następujący: Akcje cyli udział  
Panów Harodowczyków w dziedzictwie Dziedzictwa  
Harodowego w Chicopee, nie są jadna swiadczenia  
a ni religijna ani narodowa. Akcje ~~też~~  
Dziedzictwa Harodowego w Chicopee są rozmówionia  
tyle ją postek który to akcje <sup>zobie</sup> i powiatu

Kontrytuje Dm. Narodowego w Chicopee i  
mówiąc hi jeden głosku moje sąsiadki  
mówiąc iż jakaś 150 akcyj i takie co  
jego kierowata własności, kto z moich ludzi  
reagując na to jest sprzedac godziny wiele lub  
zostań w Radku swojej rodzinie. Niem.  
Zastępem zadego w kontrytuje Dm. Narodowego  
że głosku sprzedający lub kupujący akcje musi  
dostać zgodę od <sup>wspierając</sup> Dm. lub p. F. Jukot.

Czy p. Jukot moje udowodnić ale nie  
mijaniem tego, tylko faktuże że Drzki  
lub innej godziny sprzedających prawa  
zawarte w kontrytuje Dm. Narodowego  
co do tych ~~zakazów~~ spróbuj sprzedac akcji?

~~Dm. Narodowy~~ nie pusti cegli sprzedat  
blisko 7 tysięcy akcji. Przeciążanie tego głosku  
150 akcji nie da mi jeszcze kontroli nad Dm. Narodowym  
Polskim, ~~która to kontrola~~ kiedy to kontroli tak  
bardzo wie p. Jukot obawia i stawia akcjonariuszy  
że Furtka chce zabrać Dm. całym na swą  
wolumiń.

Dla uspokojenia akcjonariuszy Dm. Polskiego  
w Chicopee, aby jadugli strażaków nie mieli  
obawiali godziny jak następuje: Dm. Narodowy  
Polski w Chicopee jest inkorporowany na prawach  
Stanu Mass., i godzina prawnego i kontroli Stanu  
~~Mass.~~ Prawo stanu Mass chroni każdego  
głosku i nie pozwala aby głoski ~~do~~  
kiedy godzina była ujemna. Nie ma City który  
Was zmusi do sprzedania lub oddania  
swoich akcji jeżeli sami z dobrajoli  
tego nie ujemnie.

Balans na ręku Wydziału Oświaty Z.N.P. dnia 30-go czerwca 1943 .....	\$ 32,290.62
Dodać pozostały dochód 30-go czerwca 1946 .....	9,446.18
<hr/>	
Stan kasy Wydziału Oświaty Z.N.P. 30-go czerwca 1946 .....	\$ 41,736.80

ZA WYDZIAŁ OŚWIATY Z.N.P.

Aniela Wójcik, Przewodnicząca  
P. B. Kozłowski  
Jan Ulatowski  
Janina Migąka  
Karolina Spisak

Sprawozdanie przewodniczącej Wydziału Oświaty  
dyrektorki Anieli Wójcik, na wniosek komisarki Anny Tuman, Rada  
Nadzorcza przyjmuje.

17. Następnie dyrektorka Wójcik zdała ustne sprawozdanie odnośnie pracy w Związkowej Składnicy Pomocy Polsce.

Ze składnicy wysłano do Polski przeszło 3000 skrzyń wagi 120-350 funtów, zawierające odzież, mydło i lekarstwa, żywność i inne artykuły.

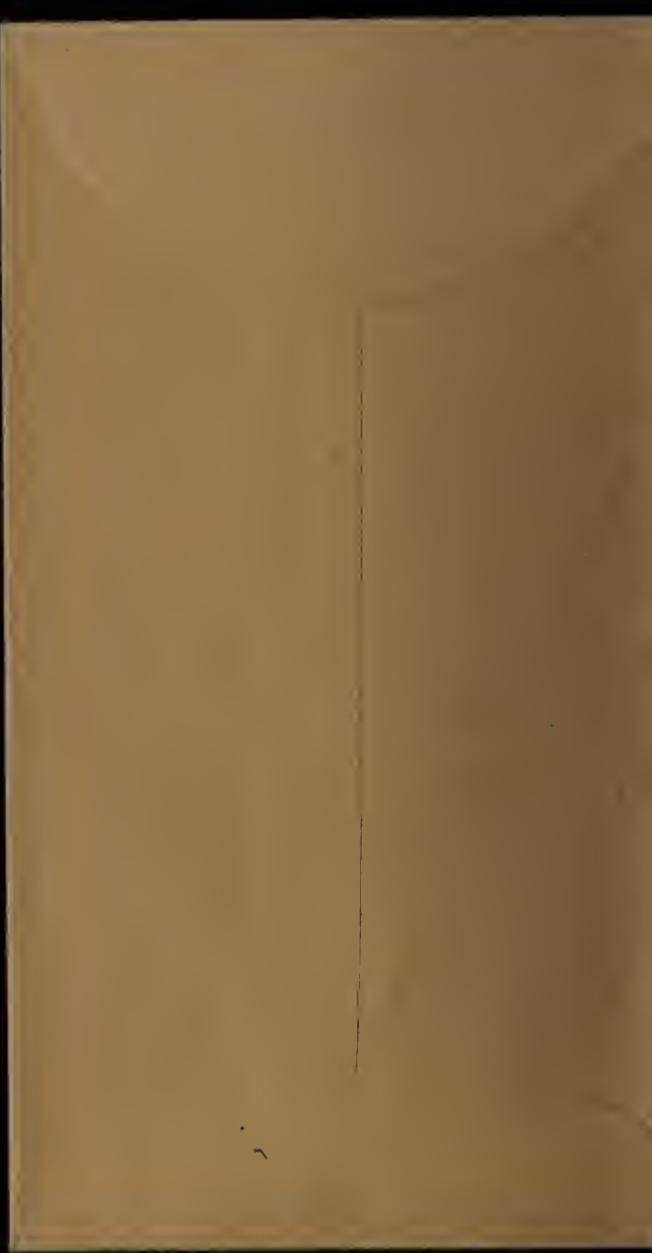
Paczek 11 funtowych wysłano 1,500.

Sprawozdanie dyrektorki Wójcik w sprawie Składnicy  
Pomocy Polsce, na wniosek komisarza Fabisiewicza, Rada Nadzorcza  
przyjmuje.

Wiadomości  
o Dniu Nar. w  
Chicopee

6ct 31, 1945

Felix Faith



JESZCZE Z ZEBRANIA  
AKCJONARIUSZY STOW.  
DOMU NARODOWEGO



NA POWYZSZEJ fotografii są przedstawieni urzędnicy Stowarzyszenia Domu Narodowego Polskiego w Chicopee, Mass., zdjęcia dokonano w chwili gdy spłacili cały długi jaki ciążył na budynkach tegoż Stowarzyszenia. Na fotografii, od lewej do prawej, są: Sekretarz finansowy Jan Stepczyk, Prezes Franciszek Jenkot, i Kasjer Patrycyjusz Matras. Dług został spłacony w dniu 16-go października, 1945 roku, więc wszystkie zabudowania Stowarzyszenia znajdują się bez długów. Udziały akcjonariuszy mają pełną swoją wartość i wkrótce każdy akcjonariusz może się spodziewać dywidendy, gdyż dzięki obecnemu zarządowi gospodarka prowadzona jest wzorowo, i dochody są świetne. Szkoda tych, którzy z nieswiadomości wyzbyli się swoich akcji. Ale dziś kiedy dług spłacony, i w niedługim czasie będzie można dostać dywidendę, na pewno nikt nie będzie się wyzbywał już akcji. Zarząd i dyrekcja Stowarzyszenia planują jeszcze ogłosić jakąś miłą wiadomość dla swych akcjonariuszy — którą podamy w krótkim czasie.

Oct 31, 1945

(Nadesłane) — W korespondencji z Chicopee, Mass., z dnia 2-go kwietnia r. b. jako się ukazała w Dzienniku dla Wszystkich a podpisana przez akcjonariusza. Ukazały się złośliwe i zgryźliwe uwagi na temat pewnych ludzi, którzy niby to zazdroczą i nie doceniają wzorowej gospodarki w Domu Narodowym a która spoczywała w rękach pracowitych i uczciwych dyrektorów, na czele z panem Feliksem S. Furtek.

Nie, panowie, my oceniamy wysiłek pracowitych i uczciwych ludzi. Wierzymy, że dyrektorzy wymienieni w tejże korespondencji zasłużyli sobie nianie uczciwych ludzi. Starali się bowiem według swych możliwości i możliwości służyć ogólnowi, który ich wybrał jako swoich dyrektorów; powinni byli baczyć aby nie tylko gospodarka była wzorowa ale i pilnowali zazdrośnym okiem majątku publicznego jakim jest Dom Narodowy; aby ewentualnie nie przeszedł w ręce jednostki lub jednostek. Ci dobrzy i uczciwi dyrektorzy i urzędnicy Domu Narodowego, wymienieni w tej korespondencji, zawiili śmiertelnym grzechem wobec naszego społeczeństwa i was akcjonariuszy przez swoje bierne zachowanie się, kiedy był robiony generalny najazd wykupywania udziałów Stow. Domu Narodowego przez złe i ambitne jednostki.

Jest jednak w naszym społeczeństwie wielkie poczucie sprawiedliwości i prawdy, która z dokumentowano podczas wyborów na rocznym zebraniu akcjonariuszy. Najlepiej byłoby, aby nie było tych rozterek i walk niepotrzebnych, ale harmonijna praca wszystkich akcjonariuszy. Rzecznika krytyka jednostek zawsze będzie na miejscu, ale krytyka dla krytyki jest tylko złym nałożeniem; jest lub też świadomym dążeniem dla zaszkodzenia dobrej sprawie. Dlatego zgryźliwe uwagi, szczególnie tych, którzy sami nie wiele, albowiem nie robią, muszą działać denerwującą na tych, którzy pracują ponad siły, których sama praca jest denerwująca, bo byli i inni dyrektorzy nie tylko ci, co byli wymienieni w tej korespondencji i pracowali dla dobra stowarzyszenia a nie dla jednostki, lub jednostek. Pan akcjonariusz nie pamięta i ja byłem za wszel dla Domu Narodowego sto procentowym akcjonariuszem i dyrektorem. Jak była bieda, brakowało pieniędzy w 1926 roku to ja byłem najlepszy bo ja wyjąłem z banku \$2,000 i pożyczylem Domowi Narodowemu za małe wynagrodzenie, które te pieniądze zostały mi spłacone w ośmiu latach. To taki nie dobry dyrektor, bo nie głosował na mitingach tak, jak prezes chciał. Byłem prezesem w roku 1945, spłaciliśmy długi i stowarzyszenie \$75,000 — też by się zdała choć mała gwiazdka za to. Więcej było zrobione za mojego prezesowania w roku 1945 jak za prezesa, co był w 1946. To niech ten pan akcjonariusz nie bałamuci ludzi.

Nic dziwnego, że gdy przeczytają oni złośliwe uwagi często zniechęcają się do pracy. Całą filozofię można określić w jednym zdaniu: "Miłuj bliźniego jak siebie samego."

Frank Jenkot.  
Dyrektor Stow. D. N.  
P. w Chicopee, Mass.



Dnia 12 marca, 1948 roku

Mr. R. Wianecki  
Mill Road  
East Longmeadow, Mass.

Drogi Panie Wianecki:

Niech Pan stara się przybyć na posiedzenie, i to zawczasu. Niech Pan będzie tutaj na miejscu w Chicopee, już o godzinie 2-giej po południu, w sobotę, dnia 13 marca. O tym czasie rozpoczyna się głosowanie, i Pan musi głosować sam zanim Łazik odda za Pana głos.

Piotr Łazik jest bowiem za tem ażeby głowy głosowały. Jeżeli takie prawo przejdzie, to Pan straci prawo głosu do 24 akcyi. Obecnie gdyby Pan chciał sprzedać swoje akcje, to mógłby Pan dostać do najmniej 250 dolarów. Gdy jednak prawo to przejdzie, to Pan nie dostanie nawet 25 dolarów. Pan jednak powinien wiedzieć że nikt nie może Panu zmusić do sprzedaży ani zabrać Pana akcyi bo prawo stanowe Pana broni. Dlatego straszenie ludzi jak to robią niektórzy że Furtek zabiorze cały Dom dla siebie jest fałszem.

W roku zeszłym gdy ja byłem prezesem to Dom Narodowy zarobił na czysto 31 tysięcy dolarów. W roku obecnym gdy dorwali się do urzędów moi przeciwnicy, to zrobili na czysto mniej niż 8 tysięcy dolarów.

Niech Pan porówna te cyfry, to może Pan osądzić czy ja chciałem Dom Narodowy zniszczyć. Dlatego niech Pan stara się być koniecznie o godzinie 2-giej na tem zebraniu.

Z szacunkiem,

Notariusz Publiczny.

FF:j



Großes Stücke Baumwolle  
Hanschburg.

117  
Chicopee Avenue  
Massachusetts. Chicopee, Mass.



When more of these folders are desired, specify

"Y and E" 3404 T  $\frac{1}{2}$

Order through our nearest branch or agency or

YAWMAN AND FREEBIE MFG. CO.

MAIN FACTORIES AND EXECUTIVE OFFICES,  
ROCHESTER, N. Y.